

Stare Dobre Małżeństwo, Bogiem a prawdą

Nie pomyłę dróg jak kiedyś
Uważnie spoglądam pod nogi, gdy ruszam w mrok
Przyszłość bez trudu, bezbłędnie bez cienia wątpliwości z Twoją pomocą
Zatroszczy się o siebie sama

Bogiem a Prawdą
Znów szukam Ciebie
Na dnie problemów widzę jasny brzeg

Bogiem a Prawdą
W podróży do sedna
Łatwo pomylić sekundę i wiek

Nie zabłądzą już jak niegdyś
Przezornie notuję w pamięci mój każdy krok
Jutro na nowo bezwładnie z poczuciem wątpliwości bez Twojej pomocy
rozbiję się o brzemień pustki

Bogiem a Prawdą
Wciąż szukam Ciebie
Piętrząc pytania wychodzę na brzeg

Bogiem a Prawdą
W obliczu sedna
Mogę sekundę zamienić na wiek